

SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA KOMISJI SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH PTG – WARSZAWA, 24 STYCZNIA 2017 R.

We wtorek 24 stycznia 2017 r. w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk odbyło się zebranie Komisji Spraw Narodowościowych i Demograficznych Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Temat przewodni zebrania brzmiał: „Geopolityka Bliskiego Wschodu: tureckie ambicje neoimperialne w Lewancie w stulecie umowy Sykes-Picot i jej wpływ na krajobraz etniczny i religijny regionu”. Gościem specjalnym zebrania był dr Jakub Wódka z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, specjalista ds. Turcji i Bliskiego Wschodu, autor szeregu publikacji poświęconych procesom politycznym zachodzącym we współczesnej Turcji.

Obok gościa specjalnego w zabranii Komisji udział wzięli m.in: prof. dr hab. Piotr Eberhardt (Polska Akademia Nauk), prof. dr hab. Mirosław Sulek (Uniwersytet Warszawski), prof. UW dr hab. Roman Szul (Uniwersytet Warszawski), dr Zbigniew Lach (Akademia Sztuki Wojennej), dr Konrad Świder (Polska Akademia Nauk). Zebranie moderował Przewodniczący Komisji Spraw Narodowościowych i Demograficznych, p. Mateusz Łakomy.

Na początku zebrania w imieniu gospodarza miejsca – Instytutu Studiów Politycznych PAN – zebranych przywitał dr Konrad Świder. Następnie głos zabrał p. Mateusz Łakomy, który przywitał Członków Komisji oraz pozostałych zebranych, oraz przedstawił temat i zaproszonego gościa specjalnego, dr Jakuba Wódkę.

Część seminaryjną rozpoczął dr Jakub Wódka, który w swym wykładzie nakreślił perspektywę odpowiedzi na temat zebrania w oparciu o historię Turcji w dwóch okresach: zimnej wojny i czasów następujących po niej. Szczególną uwagę prelegent poświęcił czasom po zakończeniu zimnej wojny. Dla ich opisu posłużył się ramami trzech szoków strategicznych, zdefiniowanych przez tureckiego geostratega, ministra spraw zagranicznych i premiera Turcji Ahmeta Davutoğlu, autora głośnej książki „Strategiczna głębia”, w której przedstawił koncepcję nowej architektury polityki zagranicznej Turcji. Według Davutoğlu szoki strategiczne, w postaci upadku ZSRR, inwazji amerykańskiej na Irak oraz Arabskiej Wiosny kazały na nowo zdefiniować Turcji wektory swojej polityki, która rozpoczęła odchodzenie od kemalistowskiej koncepcji współpracy z krajami Europy Zachodniej i USA w kierunku polityki neo-osmańskiej.

Po wystąpieniu dr. Jakuba Wódkę głos w dyskusji zabrali pozostali uczestnicy zebrania. Prof. Piotr Eberhardt zwrócił uwagę na potencjał

geograficzny i demograficzny Turcji oraz wynikające z niego możliwości. Wątek ten rozwinął prof. Mirosław Sulek w oparciu o analizę potęgometryczną, zgodnie z którą Turcja rośnie pod względem potęgi ogólnej, ale mimo to w wielu ważnych wskaźnikach poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego wciąż pozostaje krajem stojącym przed istotnymi wyzwaniami. Prof. Roman Szul zwrócił uwagę na wyzwania związane z wewnętrznymi sporami narodowościowymi w postaci napięć występujących w relacjach Turków z mniejszością kurdyjską. Dr Zbigniew Lach odniósł się do *pivotalnego* położenia i możliwości zmiany sojuszy strategicznych Turcji. Natomiast dr Konrad Świder zwrócił uwagę na niesatysfakcjonującą Turcję strategię zaangażowania USA na Bliskim Wschodzie oraz na kolizyjność interesów Ankary i Waszyngtonu w tym regionie świata.

Ostatnim punktem zebrania było wystąpienie dr. Konrada Świdra, który został laureatem nagrody głównej w Konkursie „Książka Geopolityczna Roku” – za rok 2015, za książkę *Rosyjska świadomość geopolityczna a Ukraina i Białoruś (po rozpadzie Związku Radzieckiego)*, ISP PAN, Warszawa 2015. Autor przedstawił tło powstania pozycji oraz wyzwania związane z jej przygotowaniem. Zebrani uczcili autora oklaskami.

Mateusz Łakomy

PRZEMÓWIENIE PROFESORA PAWŁA SOROKI NA VIII ZJEŹDZIE GEOPOLITYKÓW POLSKICH – ZABRZE, 3 GRUDNIA 2016 R.

W Polsce przebywa już ok. milion Ukraińców. Są to głównie emigranci sezonowi, przeważają wśród nich ludzie młodzi. Przyjeżdżają do nas na podstawie ważnych pół roku wiz, o które występują polscy przedsiębiorcy pragnący ich zatrudnić. Wielu z nich po tym okresie występuje do polskich władz o kartę stałego pobytu lub pracuje nielegalnie, „na czarno”. Najwięcej jest ich na Mazowszu i na Dolnym Śląsku. Najczęściej zatrudniani są na stanowiskach nie wymagających większych kwalifikacji, trudnych jeśli chodzi o warunki pracy; są to takie branże i dziedziny jak sadownictwo, budownictwo, prace na roli i różnego rodzaju usługi.

W ostatnich latach przybywa młodych Ukraińców, którzy podejmują studia na polskich uczelniach, głównie prywatnych, szczególnie na Ścianie Wschodniej. Mimo, że studiują na studiach dziennych, większość z nich łączy naukę na uczelni z pracą zarobkową.

Po rewolucji na Majdanie sytuacja materialna Ukraińców znacznie się pogorszyła w porównaniu do okresu rządów prezydenta Wiktora Janukowycza. Jest to następstwem kilku przyczyn. Po pierwsze, doszło do ogólnego osłabienia struktur państwa. Pomimo proklamowania walki z korupcją, co stało się pod naciskiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Unii Europejskiej, Ukraina nadal należy do najbardziej skorumpowanych państw na świecie. System polityczny i gospodarczy nadal podporządkowane są interesom oligarchów, którzy jedynie zmienili sympatie w większości z prorosyjskich na prozachodnie, co nie powinno dziwić biorąc pod uwagę fakt, że prezydentem Ukrainy jest oligarcha. Po drugie, jako warunek udzielenia pomocy zadłużonej Ukrainie zachodnie instytucje na czele z Międzynarodowym Funduszem Walutowym narzuciły restrykcyjny program społeczno-gospodarczy, polegający na ograniczeniu wydatków na cele socjalne i edukację, zablokowaniu wzrostu płac w sferze budżetowej i emerytur. W ramach tego programu znacznie podniesiono opłaty za energię – gaz i prąd, które przedtem były bardzo niskie. Trzecia przyczyna to zmiany w strukturze handlu zagranicznego. Do czasu rewolucji na Majdanie bardzo duża część eksportu Ukrainy kierowana była na rynek rosyjski. Teraz eksport do Rosji ze względów politycznych znacznie osłabł, zaś rynek Unii Europejskiej, który po podpisaniu umowy stowarzyszeniowej teoretycznie powinien otworzyć się na produkty ukraińskie, jest dużo bardziej wymagający niż rosyjski. I minie jeszcze co najmniej 10 lat

zanim przemysł ukraiński stanie się konkurencyjny w stosunku do przemysłów państw UE, zwłaszcza zaliczanych do starej Unii (piętnastka, która w 2003 roku przyjmowała m.in. Polskę w poczet członków). W pierwszych latach obowiązywania umowy stowarzyszeniowej z UE mogą wystąpić jej negatywne skutki, a mianowicie „prócz pogorszenia stosunków handlowych i politycznych z Rosją (a co za tym idzie – realnego dalszego spadku eksportu), istnieje realne niebezpieczeństwo, że po szerszym otwarciu rynku ukraińskiego dla firm z krajów unijnych, lokalni producenci nie wytrzymają konkurencji i nie dość, że nie dokonają ekspansji na zachodnie rynki, to jeszcze zostaną zmiżdżeni u siebie”¹. Jeśli chodzi o tendencje do emigrowania, dużo będzie zależeć od powodzenia reform podjętych w tym państwie, a zwłaszcza od polepszenia bytu biedniejszych warstw społeczeństwa ukraińskiego. A także od uczynienia gospodarki ukraińskiej bardziej konkurencyjną na wybranych rynkach europejskich i w świecie.

Wszystko to potwierdza, iż jeszcze długo większość Ukraińców będzie cierpiała biedę i znaczna ich część będzie szukała polepszenia swojego losu zagranicą. Polska będzie dla nich „zachodem”, przedsiönkiem Unii Europejskiej, stąd należy oczekiwać, iż migracja z Ukrainy do Polski będzie równie duża jak w ostatnich latach. Sytuację może nieco zmienić wprowadzenie przez Unię Europejską ruchu bezwizowego z Ukrainą. Wówczas Polska będzie dla Ukraińców udającym się do zachodniej Europy krajem tranzytowym. Wtedy jednak może pojawić się groźba, że powstałe na Ukrainie gangi przestępcze, trudniące się przemytem lub handlem ludźmi, będą nielegalnie przemieszczać przez Polskę do Europy Zachodniej ludzi także z terenu Azji.

26 lutego 2015 roku Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę autorstwa Nadiji Sawczenko. Ustawa weszła w życie 24 grudnia tego samego roku i przewiduje wliczenie do zasądzonej przez sąd kary podwójnie każdego dnia wcześniej spędzonego przez skazanego w areszcie. Szybko okazało się, że ci, którzy wyszli na wolność zgodnie z tym prawem - jak w październiku 2016 roku stwierdził minister spraw wewnętrznych Ukrainy A. Awakow - już dopuścili się między innymi 27 umyślnych morderstw, 12 gwałtów i 670 kradzieży². Nie można wykluczyć, że wśród imigrantów z Ukrainy starających się o pracę w Polsce mogą się znaleźć także ci, którzy wcześniej wyszli z więzień w wyniku ustawy Sawczenko. Jeśli tak się stanie, będzie to przypominało sytuację z tzw. Afgańcami tj. byłymi żołnierzami Armii Radzieckiej, którzy walczyli w Afganistanie. Niektórzy z nich na początku lat dziewięćdziesiątych pojawili się w Polsce i nawiązali współpracę z polskimi organizacjami przestępczymi, w tym pełnili funkcje killerów. Jak podała „Rzeczpospolita” na podstawie danych

¹ M. Koška, Ukraina wchodzi do strefy wolnego handlu UE, Obserwatorfinansowy.pl, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/ukraina-wchodzi-do-strefy-wolnego-handlu-ue/>

² <http://wschodnik.pl/ukraina/item/8119-rzad-wniosl-do-parlamentu-poprawki-do-ustawy-sawczenko.html>

uzyskanych w MSWiA, w 2011 roku o popełnienie przestępstw w Polsce było podejrzanych 493 Ukraińców, w 2014 roku ich liczba wyniosła już 1084. Rok później obywateli Ukrainy z zarzutami było 1315, a do połowy 2016 roku - już 1030³. Można postawić tezę, że w miarę jak rosnąć będzie liczba Ukraińców zatrudnionych w Polsce, zwłaszcza „na czarno” wzrastać będzie również liczba przestępstw popełnianych w naszym kraju przez obywateli tego państwa. W tej sytuacji imigracja z Ukrainy powinna być lepiej niż dotychczas monitorowana. W tym celu można wykorzystać System Informacyjny Schengen(SIS). System ten zawiera największą w Europie bazę danych, w której przetwarzane są określone przepisami kategorie danych osób, w tym przestępców, i przedmiotów, poszukiwanych i wprowadzanych do systemu przez państwa strefy Schengen⁴.

W sytuacji negatywnych od wielu lat trendów demograficznych w Polsce, malejącej liczby młodych ludzi w wieku produkcyjnym w mniejszych i małych miastach, migracja o charakterze ekonomicznym jest na dłuższą metę pożądana. I lepiej, że tymi imigrantami będą obywatele ze wschodniej granicy aniżeli z krajów islamskich. Są oni bowiem bliżsi nam ze względów kulturowych. Problem polega na tym, aby była to migracja odpowiednio kontrolowana, uniemożliwiająca przybywanie do naszego kraju przestępców ze Wschodu.

(Paweł Soroka)

³ http://fakty.interia.pl/prasa/news-rzeczpospolita-coraz-wiecej-przestepstw-ukraincow-w-polsce,nId,2309123#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome

⁴ Szerzej zob. Co to jest system informacyjny Schengen(SIS), <http://www.policja.pl/pol/sirene/sis/12473,Co-to-jest-System-Informacyjny-Schengen-SIS.html>